

Piskozub, Andrzej

Niezapomniany rok 1237

Notatki Płockie 32/3-132, 50-54

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niezapomniany rok 1237

„Rok 1237 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia.” W zdaniu tym, rozpoczynającym *Trylogię* Sienkiewicza, odmłodzoną jedynie o 410 lat została wymieniona tam data: zamiast 1647 roku, jak w *Ogniem i mieczem*, wstawiona została data 1237 roku, w którym Płock otrzymał z rąk — wnuka Bolesława Krzywoustego — księcia Konrada I Mazowieckiego prawa miejskie. Istotnie, zasługuje rok 1237 na takie wyróżnienie, gdyż wydarzenia tego roku zapowiadały rozliczne „jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia”; jedno z nich ujawniły się już po niewielu latach, inne dopiero w dalszej przyszłości. Wyniesienie miasta Płocka wiązało się z tymi wydarzeniami międzynarodowymi i wewnątrzkrajowymi i tylko na ich tle i w ścisłym z nimi powiązaniu staje się zrozumiałą doniosłość aktu wydanego wówczas dla Płocka przez Konrada Mazowieckiego.

Zacząć wypada od ważnych dziejowych wydarzeń, jakie w roku 1237 miały miejsce na obrzeżu ziem polskich, na zachód, na północ i na wschód od nich. Skutkami swymi na długie stulecia zaciążyły one nad losem Polski.

750 lat temu, równocześnie z Płockiem, otrzymał prawa miejskie Berlin w Marchii Brandenburskiej. Marchia ta, powstała z podboju słowiańskich ziem między Łabą i Odrą, używała w ten sposób swą nową stolicę, położoną pośrodku tego obszaru. Stołeczne funkcje Berlina narastały, gdy rozszerzająca się terytorialnie Brandenburgia przekształciła się w 1701 r. w Królestwo Prus, które z kolei, w 170 lat później stało się rdzeniem przez Prusy stworzonego Cesarstwa Niemieckiego. Stosownie do tego wyrastał Berlin ze stolicy brandenburskiej na stolicę pruską a następnie niemiecką.

Berlin stał się ogniskiem kierowanego w głąb ziem polskich „Drang nach Osten”, podjętego w połowie XIII w. przez Brandenburgię a kontynuowanego następnie przez Prusy aż do finału, jakim były trzy rozbiory Polski w końcu XVIII wieku. Wówczas to Stanisław Staszic pisał: „Polacy! Nikt z sąsiadów, tylko Dom Brandenburski z potrzeby na naszą zgubę czatuje. Jest to od was zależone i od was wychowane straszdyło, które ma wielką głowę. Jego ciało w pomiarze do niej rozrastać się usiłuje. Ze wszech innych stron ma przeszkody mocne. Sama tylko Polska wolne mu miejsce zostawia. Więc to straszdyło pilnie czuwać będzie na tę okoliczność, w której mu się rozciągnąć do Polski łatwo przyjdzie.”¹

Zygmunt Wojciechowski w swej słynnej książce *Polska—Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*

dowodzi, iż między Polską a Brandenburgią-Prusami musiało dojść do zmagania na śmierć i życie, gdyż oba państwa walczyły o to samo terytorium. Jedno z nich musiało upaść. W wyniku rozbiorów los ten dotknął Polskę; gdy jednak wiekopomna decyzja poczdamska w 1945 r. przywróciła Polsce jej dawne ziemie zachodnie i północne nad Odrą i Bałtykiem, równało się to końcowi zaborczej tradycji pruskiej. Istotnie, formalna likwidacja państwa pruskiego dokonana w 1947 r. przez zwycięskie mocarstwa, była logicznym dopełnieniem terytorialnych postanowień Poczdamu z 1945 roku. Herman Rauschning daje dowód, że i po stronie pruskiej rozumiano tę sprawę tak samo, jak ją przedstawił prof. Wojciechowski. Rauschning, urodzony w Toruniu w junkierskiej pruskiej rodzinie, pisze: „Dla stosunków niemiecko-polskich podstawowe znaczenie ma okoliczność, że dawna idea państwa pruskiego, której i nowa Rzesza nie mogła się wyzbyć, oraz polska idea państwowa roszczą sobie w znacznym stopniu pretensję do tych samych obszarów. Idee te wyłączają się dlatego wzajemnie.”²

Brandenburski Berlin był ową, wymienioną przez Staszica, „głową straszdyła” kierującego brandenbursko-pruską ekspansją za Odrę, w ziemie polskie. Tylko stamtąd postępowała ta naciskająca na zachodnie kresy piastowskiego państwa ta ekspansja spod znaku „Drang nach Osten”. Na północ od Brandenburgii położona Meklemburgia, sąsiadowała z Pomorzem Zachodnim; na tym pograniczu zawsze panował spokój, tutaj żadnej ekspansji nigdy nie było. To samo dotyczy Saksonii, położonej na południe od Brandenburgii i sąsiadującej ze Śląskiem. Także to pogranicze wolne było od wszelkiej ekspansji, zaś szczytem pokojowego współżycia Saksonii z Rzeczypospolitą było ostatnie stulecie przedrozbiorowe, gdy stamtąd powoływano królów Rzeczypospolitej i tam, w stołecznym Dreźnie znajdowały oparcie i zrozumienie polskie dążności niepodległościowe od Konfederacji Barskiej i Konstytucji Trzeciego Maja poczynając. Podobnie było z krainami niemieckimi położonymi dalej ku zachodowi, za Łabą, oddalonymi od ziem polskich. Konflikt terytorialny z Polską, wywołany przez „Drang nach Osten” był imprezą w całości brandenbursko-pruską. Przypomniał to w *Przyczynkach do historii kwestii polskiej* Karol Marks w tym dramatycznym apelu: „Przeto wszystkie zagadnienia polityki zagranicznej Niemiec sprowadzają się dla Niemiec do jednego problemu: odbudowanie Polski. Jednakże Niemcy to nie Prusy, a Prusy to nie Niemcy”³.

Ekspansja ta rozpoczęła się szybko po założeniu miasta Berlina i między obu tymi zdarzeniami zachodzi bezsprzeczny związek. Stąd data 1237 roku urasta do rangi symbolu wieszczącego nowy rozdział dziejów. W ciągu poprzednich trzech stuleci konflikty Polski z cesarzami niemieckimi nie miały podłoża terytorialnego: wynikały one z uniwersalistycznych uroszczeń cesarzy, stawiających się w roli arbitrów na całym obszarze chrześcijaństwa łacińskiego. Z tej pozycji interweniował cesarz Henryk V w konflikcie między synami Władysława Hermana — Zbigniewem i Bolesławem Krzywoustym a później cesarz Fryderyk I Barbarossa w konflikcie braterskim między synami Bolesława Krzywoustego. Uprzednio cesarz Henryk III był arbitrem w sporze o Śląsk między Polską a Czechami, przyznając go Kazimierzowi Odnowicielowi. Jeszcze wcześniej wojna z cesarstwem wywołana była imperialną polityką Bolesława Chrobrego, ogarniającego kraje objęte granicami cesarstwa — Czechy, Łużyce, Miłsko.

Nowa sytuacja zaistniała po założeniu Berlina. Tuż w wschód od niego znajdowała się polska ziemia lubuska, położona nad środkową Odrą. Pierwsze na nią zakusy brandenburskie ujawniły się w 1239 roku (dokładnie 700 lat przed najazdem z 1939 roku!), lecz wówczas spelżyły na niczym. Jednak w kilkanaście lat później wpadła ziemia lubuska w ręce Brandenburgii, która tędy w połowie XIII w. przekroczyła Odrę. Rozpoczął się proces, opisany w książce Zygmunta Wojciechowskiego, której bardziej adekwatny tytuł winien brzmieć: „Polska a Brandenburgia-Prusy. Siedem wieków zmagania”. Jako brandenburski odpowiednik polskiego Lubusza założono w 1253 r. Frankfurt nad Odrą a jako brandenburski odpowiednik polskiego Santoka założono w 1257 r. brandenburski Landsberg (dzisiejszy Gorzów Wielkopolski) nad Wartą. Szybka ekspansja brandenburska skierowała się bowiem tędy w pogranicze Wielkopolski z Pomorzem Zachodnim, zamienione w brandenburską Nową Marchię. Przez nią wytyczono ku Gdańskowi szlak dalszej ekspansji — „drogę margrabiów”. Już w 1269 r. widział pod swymi murami Gdańsk pierwsze oddziały brandenburskie. Wówczas odeszły z niczym, lecz wróciły w 1306 r. dla pochwylenia całego Pomorza Gdańskiego. Wezwani wówczas przez Polskę na pomoc Krzyżacy wypędzili Brandenburczyków z Pomorza Gdańskiego, lecz zagarnęli je wówczas dla siebie, włączając w granice państwa zakonnego.

Przenosi nas to na północ, na obszary nadbałtyckie, gdzie również 1237 rok zaznaczył się brzemieniami dla przyszłości wydarzeniami. Był to jeszcze w stosunkach polsko-krzyżackich okres sielankowy, znaczony przyjaźnią i współpracą. Zakon krzyżowy z przywołania Konrada Mazowieckiego osadzony dopiero od niewiele lat w ziemi chełmińskiej dopiero rozpoczął dzieło chrystianizacji i opanowywania ziemi pruskiej — jak się wtedy mogło wydawać — z mandatu Polski piastowskiej, w jej imieniu

i dla niej zdobywając tę północno-wschodnią dzielnicę, o którą Polska Piastów zabiegała od schyłku X w. — od misji św. Wojciecha zorganizowanej w 997 r. przez Bolesława Chrobrego.

Konrad Mazowiecki, władający przyległymi do ziemi pruskiej Mazowszem i Kujawami był naturalnym kontynuatorem tej starej piastowskiej polityki, kiedy siłami zakonów rycerskich — najpierw Braci Dobrzyńskich a następnie Krzyżaków usiłował schryścianizować i powiązać z Polską Piastów ziemię pruską. Realizował w stosunku do niej to samo, co zdołał w stosunku do Pomorza Zachodniego urzeczywistnić Bolesław Krzywousty.⁴

Nie można Konrada Mazowieckiego winić za to co stało się później: za przeniewierstwo Zakonu w stosunku do Polski, kiedy stworzył on nad Bałtykiem rozległe własne Państwo Zakonne, które odepchnęło Polskę od morza na półtora wieku. Winić trzeba raczej niedołężnych władców jagiellońskich za to, że nie wykorzystali sprzyjających okazji dla zlikwidowania do szczytu tego państwa w sprzyjających okazjach w XV i XVI w., gdy już dobrze było wiadomo, jakim ono stało się niebezpiecznym dla Polski przeciwnikiem. Gdy w 1454 r. poddała się ludność ziemi pruskiej władzy króla polskiego, miała dzielnicą ta wejść w całości do Polski jako dwa jej województwa: malborskie i królewieckie. Skończyło się na kompromisie, w którym do Polski weszła tylko mniejsza część tej dzielnicy jako woj. malborskie z Warmią, resztę natomiast pozostawił Kazimierz Jagiellończyk Krzyżakom jako lennicze jedynie wobec Polski Prusy Krzyżackie. Gdy w 1525 r. przyjmując protestantyzm, owo państwo zakonne doszło do samolikwidacji, nie włączył go Zygmunt Stary do Polski, lecz pozostawił jako świeckie odtąd lenno polskie pod nazwą Prus Książęcych we władzy tego samego co w Brandenburgii rodu Hohenzollernów. Dalej wypadki toczyły się już prosto: Prusy Książęce uwolniły się z lenna polskiego, połączyły w jedno państwo w Brandenburgią, nadając jej swą nazwę Królestwa Prus i doprowadzając w XVIII wieku do kolejnych rozbiorów Polski, zagarniając w nich zdecydowaną większość obszaru Polski piastowskiej; pozostałą, mniejszą jej część przechwyciła Austria w I i w III rozbiore Rzeczypospolitej.

Z 1237 r. wiązać się nad Bałtykiem dwa wydarzenia. Pierwsze z nich to założenie w tym roku przez Krzyżaków Elbląga; w kilka lat później (w 1242 r.) uzyska on prawa miejskie i słynną pieczęć miejską z najdawniejszym przedstawieniem statku wyposażonego w świeżo wynalezione ster rufowy. Założenie Elbląga w 1237 r. nastąpiło przy pomocy i we współdziałaniu Krzyżaków z Konradem Mazowieckim; było zdarzeniem wydającym się wpisować w lojalną współpracę zakonu z księciem, który go na peryferiach swej dzielnicy niedawno osadził. Jednak w ten sposób zakon uzyskiwał bezpośrednią drogę kontaktów morskich z zachodnią Europą, mogąc odtąd działać tędy w sposób niekontrolowany. I rzeczywiście z Za-

chodu płynęli liczni rycerze, stający do walki z ostatnim w Europie pogaństwem. Jednym z nich był król czeski Przemysław Ottokar, który w 1155 r. założył u ujścia Pregoly gród nazwany „Górą Królewską” — Königsbergiem, czyli Królewcem; zaś do 1283 r. podbój całej ziemi pruskiej przez Krzyżaków już dobiegł końca.

Bardziej niepokojące było tutaj drugie wydarzenie 1237 roku. Było nim połączenie się z Zakonem Krzyżackim osadzonego na początku XIII w. w Inflantach, czyli dzisiejszej Łotwie i Estonii, zakonu rycerskiego Kawalerów Mieczowych. W ten sposób w 1237 r. powstały zręby rozległego państwa zakonnego, ogarniającego wybrzeża bałtyckie od Zatoki Gdańskiej po Zatokę Fińską. Ten akt połączenia zapowiadał niebezpieczeństwo wystąpienia własnej polityki zakonnej, odrębnej od interesów Polski piastowskiej, w której zamyśle mieli stać się Krzyżacy narzędziem scalenia z Polską ziemi pruskiej.

Tenże 1237 rok zaznaczył się dramatycznymi zmianami po wschodniej stronie Polski piastowskiej: rozpoczął się wówczas tatarski podbój Rusi. W owym 1237 r. Moskwa i okoliczne grody ruskie wpadły w długą niewolę tatarską, szybko się rozprzestrzeniającą na większość ziem ruskich. Pisz o tym Paweł Jasienica: „Po śmierci Czingiz-chana władztwo na zachodzie odziedziczył jego wnuk Batu, który w roku 1236 rozpoczął wojny z Rusią. Najpierw pobił mieszkańców nad Wołgą Bułgarów i w roku 1237 uderzył na północ, na księstwo riazzańskie. Zdobył Moskwę, Suzdań i Włodzimierz, którego książe, Jerzy Wsiewołodowicz, poległ w bitwie nad rzeką Sit. Tylko wiosenne roztopy ocaliły Wielki Nowogród. Zimą 1240 r. Tatarzy przeszli po lodzie Dniepr i napadli na Kijów. Nie zdołał go obronić wojewoda księcia Daniela halickiego, Dymitr. Stolica została zdobyta i doszczętnie zniszczona.”⁵

A zatem i wschód był wówczas miejscem historycznych zmian. Odchodziła do przeszłości współzależność z Polską Piastów przez trzy prawie poprzednie wieki, dawna Ruś. Na jej gruzach zagony tatarskie sięgały granic Polski, w którą wędrowały niszczycielskimi najazdami 1241 i 1259 roku. Tatarski najazd Rusi wykorzystują sąsiedzi dla własnej na te ziemie ekspansji. Przede wszystkim ogromne państwo zbuduje na tych ziemiach Litwa. Na południu stanie się Ruś Czerwona przedmiotem rywalizacji Węgier i Polski o jej posiadanie. Tatarski podbój Rusi uruchomił zatem lawinę zmian, w wyniku których Polska od XIV w. na wiele stuleci uwikła się w swą „sprawę wschodnią”, jak gdyby rekompensując tym straty terytorialne w wyniku odepchnięcia jej od Odry i Bałtyku. Gdy zaś w XV w. zrzuci Ruś jarzmo tatarskie, ośrodkiem jej nie będzie już, jak przed tym najazdem, Kijów, lecz Moskwa. Carstwo moskiewskie przerośnie w XVIII w. w Cesarstwo Rosyjskie i w rozbiorach Rzeczypospolitej sięgnie po ziemie zachodnie dawnej Rusi.

Założenie Berlina, połączenie się nad Bałtykiem obu osadzonych tu zakonów rycerskich, tatarski podbój Moskwy — to były dziejowe wydarzenia 1237 r., które na zachód, na północ i na wschód od Polski „zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia”. Tylko na południe od Polski nie zapisał się ten rok podobnym przełomowym wydarzeniem. Jednak i tu przełom już dojrzał. W 1237 roku dochodził lat męskich Rudolf Habsburg (1218—1291), po „wielkim bezkrólewiu” wybrany w 1273 r. cesarzem Rzeszy. On to zapoczątkował habsburskie władanie Austrią, trwające do końca I wojny światowej. Z Austrii sięgnął Habsburgowie po koronę czeską, z którą przypadnie im Śląsk, dopiero w połowie XVIII w. utracony na rzecz Prus; i po koronę węgierską, z którą przejmą węgierskie roszczenia do „Galicji i Lodomerii”, czyli do czerwonoruskich księstw halickiego i włodzimierskiego. Roszczenia te uzasadniać miały udział Austrii w rozbiorach Rzeczypospolitej, w których zagarnęła ona małopolskie obszary ziem polskich.

Lokacja miejska Płocka w 1237 roku towarzyszyła zatem doniosłym równoczesnym wydarzeniom na scenie europejskiej, wydarzeniom brzemienym w wielowiekowe polityczne następstwa. Czy między lokacją miejską Płocka a tamtymi wydarzeniami istniał jakiś związek przyczynowy? By na to pytanie odpowiedzieć, postawić trzeba inne: dlaczego to właśnie Płock został tak wyróżniony, iż zyskał prawa miejskie nie tylko jako pierwszy na Mazowszu, lecz wyprzedzający w tym wszystkie pozostałe dzielnicowe stolice książęce Polski Piastów? Przecież Płock uzyskał te prawa miejskie pięć lat wcześniej niż Wrocław (1242 r.), szesnaście lat wcześniej niż Poznań (1253 r.), dwadzieścia wreszcie lat wcześniej niż stołeczny wówczas Kraków (1257 r.), nie mówiąc już o Kaliszu, Włocławku, Łęczycy, Sandomierzu i pozostałych. Obie pomorskie dzielnice prowadziły w XIII w. separatystyczną w stosunku do Polski Piastów politykę, która okazać się miała dla nich samobójczą, prowadzącą do wchłonięcia Pomorza Zachodniego przez Brandenburgię a Pomorza Wschodniego przez Krzyżaków, po wygaśnięciu miejscowych dynastii książęcych. Na razie jednak ambicje tych miejscowych książąt ku wyniesieniu ich stołecznych ośrodków, wspomagane były przymorskim położeniem Gdańska i Szczecina, gdzie napływ obcych kupców ułatwiał szybkie pozyskanie nowych praw miejskich. A przecież i te nadmorskie stolice dzielnicowe zostały w tym przez Płock uprzedzone: Gdańsk uzyskał swe prawo miejskie prawdopodobnie w 1238 lub w 1239 r., o ile nie później; Szczecin uzyskał je w sześć lat po Płocku, w 1243 roku.

Musiła zatem być jakaś szczególna przyczyna, wysuwająca Płock przed pozostałe grody naczelne ziem polskich? Istotnie, przyczyny takiej upatrywać trzeba w osobowości księcia Konrada Mazowieckiego i w wyróżniającej się pozycji jaką w latach tych zajmował on w roz-

rośniętej wówczas panującej piastowskiej rodzinie.

Takimi wyróżniającymi się postaciami byli obaj synowie Kazimierza Sprawiedliwego — Leszek Biały i Konrad Mazowiecki. Do tragicznej śmierci w 1227 r. górował Leszek Biały nad swym bratem, gdyż zasiadał na stołecznym dla całej Polski Piastów tronie krakowskim. Jego dzielnicami były ziemia krakowska i ziemia sandomierska, natomiast Konrad panował nad Mazowszem, Kujawami i ziemią łączyczo-sieradzka. Z siedmiu zasadniczych dzielnic piastowskich, bracia łącznie sprawowali władzę nad pięcioma. Tylko zachodnia część kraju — Śląsk i Wielkopolska — pozostały pod władzą pozostałych potomków Krzywoustego.

Władając wschodnią częścią kraju, bracia przykładali uwagę do rozciągnięcia piastowskiego władztwa na obrzeżne dzielnice wschodniej części dorzecza Wisły. Leszek Biały ingerował w sprawy Rusi halickiej, napotykając tam na konkurencyjne zabiegi Węgier. Ceną uznania roszczeń węgierskich do „Galicji i Lodomerii” miało być pozyskanie ziemi przemyskiej — od czasu Mieszka I pogranicznego celu polityki piastowskiej. Był tego celu bliski: „Zawarł natomiast Leszek Biały umowę z Andrzejem II (królem Węgier), która nie była niczym innym, jak tylko honorowym odwrotem Polski z Rusi. Ułożono małżeństwo dzieci: trzechletnia Salomea Leszkówna wychodziła za mąż za 5-letniego królewicza węgierskiego Kolomana; ukoronowano tę parę dzieci i uroczystie osadzono na halickim tronie w r. 1214. Obiecano Leszkowi odzepnego dwa grody: Przemysł i Lubaczów, ale umowy nie dotrzymano.”⁶

Sięgnięcie Polski aż po kres dorzecza Sanu wówczas się nie powiodło. Bardziej obiecujące były w tymże XIII w. wyniki ekspansji osadnictwa polskiego w pograniczny rejon górnej części dorzecza Wieprza, gdzie w trzy wieki później powstał Zamość: „Osadnictwo Mazurów posunęło się dalej na południe w górę Wieprza i założyli tu Krasnostaw. Nowe to osadnictwo dokonało się siłami samego społeczeństwa, nie popierane przez książąt, a gdy władza książęca osłabła, pozostawione było do reszty losowi.”⁷

Znacznie większymi były osiągnięcia Konrada Mazowieckiego w podobnym poszerzaniu polskiego stanu posiadania na obrzeżu Mazowsza. Krytycy jego polityki wobec ziemi pruskiej powinni pamiętać, że dopiero od krzyżackiego opanowania tej ziemi możliwy był napływ mazowieckich osadników na ów szeroki pas kraju na północ od Mazowsza, który od nowych osadników uzyskał nazwę: Mazury. Południowa część ziemi pruskiej stała się w ten sposób krajem etnicznie polskim jeszcze w czasach piastowskich.

Mniej znana jest polityka Konrada Mazowieckiego w stosunku do wschodniego obrzeża Mazowsza — tego, które zrosło się z Polską w XVI w. w Unii Lubelskiej jako województwo podlaskie. Był to przyległy do wschodniej gra-

nicy Mazowsza wąski pas ziemi, przeciętej równoleżnikowo tu płynącymi, licząc od południa ku północy rzekami: Krzną, Bugiem, Narwią i Biebrzą. Dolinami tych rzek postępowało ku wschodowi osadnictwo polskie, zmierzające wzdłuż Krzny i Bugu w stronę miejsca złączenia się tych rzek, Narwią aż po ścianę Puszczy Białowieskiej, Biebrzą aż po kres jej dorzecza. W ten sposób osadnictwo polskie opanowywało obszar aż „pod las” nowej granicy, wyznaczony przez ścianę puszczy, której pozostałościami są dzisiejsze puszcze Białowieska, Knyszyńska i Augustowska. Stąd i nazwa tej dzielnicy: Podlasie, wcześniej zwanej też ziemią drohiczką, od głównego z jej dawnych grodów — Drohiczyzna nad Bugiem.

Podobnie jak ziemia przemyska w południowej, tak ziemia drohiccka w północnej części pogranicza ruskiego była od początku dziejów Polski krajem spornym, o posiadanie którego władcy piastowscy systematycznie się ubiegali. Konrad Mazowiecki kontynuował tę politykę i w roku lokacji miejskiej Płocka uczynił w niej krok decydujący, osadzając w Drohiczyźnie zakon rycerski Braci Dobrzyńskich. Rok 1237 był zatem momentem decydującym posunięcia w kierunku powiązania z Polską ziemi podlaskiej.

Niszcząca najazd tatarski 1241 r. uniemożliwił już wówczas trwałe złączenie Podlasia z Polską. Wataha tatarska, jaka przeciągnęła wówczas przez Podlasie i przyległe obszary Mazowsza zniszczyła całkowicie Drohiczyznę, wyludniła kraj i spowodowała wdzieranie się na Podlasie naciskanych przez Krzyżaków od strony pruskiej Jaćwingów. Fundamenty polityki Konrada Mazowieckiego nie uległy jednak zniszczeniu: od jego epoki polskie aspiracje do Podlasia ulegną wzmocnieniu i będą kontynuowane aż po ostateczne zrośnięcie się tej dzielnicy z Polską. Świadczy o tym Zygmunt Gloger: „Prawo do Podlasia rościli zarówno Mazowszanie (bo już przed Jadźwingami siedliska swoje; w tej ziemi posiadali), jak Krzyżacy z tytułu Jadźwingów (ziemia bowiem wszelkich pogan była im obiecana), Litwa wreszcie, zagarniając pod swe panowanie całą prawie Ruś, nabywała prawa do Podlasia z tytułu osiedlających się w nim od wschodu i południa Rusinów. Tym sposobem Podlasie stało się krajem spornym pomiędzy Litwą i Mazowszem. Papież Innocenty IV przyznał je w 1253 roku Bolesławowi Wstydliwemu i Kazimierzowi Kujawskiemu, ale Kazimierz Wielki zrzekł się Bielska, Drohiczyzna i Mielnika na rzecz Kiejstuta. Kazimierz Jagiellończyk, nieprzyjazny książętom mazowieckim, dopuścił do wojny o Podlasie i do przyłączenia prawie całego Podlasia do Litwy. Zygmunt I utworzył w Wielkim Księstwie Litewskim województwo podlaskie, które potem sejm lubelski (1569 r.) Koronie polskiej powrócił.”⁸

Konrad Mazowiecki o 20 lat przeżył swego zamordowanego w Gąsawie w 1227 r. brata. W dwudziestoleciu tym dwukrotnie osiągał najwyższą w rodzie Piastów godność: tron krakowski, lecz w obu razach został z niego wy-

party przez współzawodnika. Najpierw był nim Henryk Brodaty, także pierwszej wielkości postać w rodzinie Piastów w tym momencie. Przejął on w 1232 r. tron krakowski, którym Konrad władał przez trzy poprzednie lata. Tym bardziej wynosił wówczas Konrad Mazowiecki swój Płock do rangi faktycznego centrum kraju.

Lokacja miejska Płocka w 1237 r., wyprzedzająca w tym wszystkie pozostałe stolice piastowskie, łącznie z Krakowem, była tej ekspozycyjnej pozycji ówczesnego Płocka najlepszym dowodem. W ogóle rok 1237 stanowi apogeum politycznych osiągnięć Konrada Mazowieckiego. W tym roku osiąga największe sukcesy w swej polityce pruskiej i podlaskiej: z jego poparciem Krzyżacy w tym roku przebili się przez ziemię pruską aż po morze i założyli Elbląg; z jego postanowienia w tymże roku Bracia Dobrzyńscy osiedleni zostali w Drohiczynie, w imię polskiej kontroli nad ziemią Podlasia.

Z lokacją miejską Płocka rozpoczęła się ostatnia dekada życia księcia Konrada. W rok później zmarł Henryk Brodaty (1238), lecz tron krakowski przejął po nim jego syn, Henryk Pobożny. Gdy ten wkrótce poległ w walce z najazdem tatarskim 1241 roku, zasiadł Konrad Mazowiecki po raz drugi na tronie krakowskim. Także tym razem nie na długo: już w 1243 r. musiał go ustąpić swemu bratankowi Bolesławowi Wstydliwemu. Było mu pisane pozostać do końca księciem na Płocku, uposażonym architektonicznymi i urbanistycznymi pamiątkami tego długiego panowania.

Zdominował bowiem Konrad Mazowiecki (1187—1247) scenę polską pierwszej połowy XIII wieku, podobnie jak jego rówieśnik, cesarz Fryderyk II (1194—1250) w podobny sposób zdominował scenę europejską tego półwiecza. Obaj ci rówieśnicy byli postaciami nieprzeciętnymi; obaj mieli wielkie możliwości, ambicje i osiągnięcia a zarazem obaj musieli w swej

działalności borykać się z oporem niechętnych im sił w społecznościach, w których działali.

Obaj wreszcie odeszli ze świata w pełni chwały, nie będąc świadkami katastrof, jakie po ich śmierci nastąpiły. Fryderyk II nie przeczuwał, że na nim kończy się stare średnio-wieczne cesarstwo i że rychło ród jego — Sztaufowie — zostanie bezlitośnie do szczytu wytepiiony. Konrad Mazowiecki nie przeczuwał, że jego dzieło pruskie zakończy się przeniewierczą krzyżacką zdradą, która odepchnie Polskę od Bałtyku, gdy równocześnie brandenburski „Drang nach Osten” odepchnie Polskę od Odry.

W wiekach, kiedy te straty terytorialne Polski na północy i zachodzie wydawały się trwałymi i nieodwracalnymi, historiografia polska lubowała się w poszukiwaniu kozłów ofiarnych, obciążanych winą za to, co się stało. Znaleziono ich w dwójce piastowskich książąt XIII wieku. Kolejne pokolenia Polaków wychowywano w przeświadczeniu, że dzieje kraju potoczyłyby się zupełnie inaczej, gdyby Konrad Mazowiecki w 1226 r. nie zaprosił Krzyżaków do ziemi chełmińskiej dla misji chrystianizacji Prusów, a Bolesław Rogatka w ćwierć wieku później nie pożyczyl od Brandenburczyków pieniędzy pod zastaw połowy ziemi lubuskiej.

Kiedy jednak Polska po II wojnie światowej powróciła nad Odrę, Bałtyk i do ziemi pruskiej, kiedy zachodnie i północne ziemie polskie zostały państwu i narodowi polskiemu przywrócone, pora na odmitologizowanie tej tradycyjnej historiografii. Książęta piastowscy nie zasłużyli na owo demonizowanie, przypisujące im najgorsze możliwe zamiary i decyzje. W szczególności założyciel miasta Płocka, Konrad Mazowiecki zasłużył sobie na poczesne między swymi piastowskimi krewniakami miejsce w polskiej pamięci narodowej. Trzeba to mieć na uwadze, gdy spoglądamy na panoramę Polski i jej otoczenia w pamiętnym dla Płocka 1237 roku.

PRZYPISY

¹ St. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego*, Warszawa 1926, s. 99.

² H. Rauschnig, *Rewolucja nihilizmu. Kulisy i rzeczywistość Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1939, s. 343.

³ K. Marks, *Przyczynki do historii kwestii polskiej. Rękopisy z lat 1863—1864*, Warszawa 1986, s. 5.

⁴ A. Piskozub, *Dziedzictwo Bolesława Krzywoustego*, [w:] *Bolesław III Krzywousty — w 900 rocznicę urodzin (w druku)*

⁵ P. Jasienica, *Polska Piastów*, Wrocław 1960 s. 194—195.

⁶ F. Konieczny, *Dzieje Polski za Piastów*, Kraków 1902, s. 199.

⁷ *Tamże*, s. 270.

⁸ Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s. 203.